

EWELINA SADANOWICZ  
Uniwersytet w Białymstoku

## PODLASKA WIELOKULTUROWOŚĆ I ZWIĄZANE Z NIĄ PROBLEMY JĘZYKOWE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Wielokulturowość jest terminem ostatnio niezwykle popularnym na Podlasiu, pojawiającym się nie tylko w rozprawach naukowych, ale także wykorzystywanym do promocji miast i regionu. Zainteresowanie wielowyznaniowym i wielojęzycznym kolorytem Podlasia otwiera nas na dialog z Innym. Inny może być innego wyznania i mówić innym językiem – a jednocześnie mieszkać wśród nas, razem z nami dorastać i pracować. Aby zrozumieć i poznać Innego i w konsekwencji zbliżyć się do niego, Kapuściński podaje tylko jeden warunek – wolę, „chęć, owo zwrócenie się ku Innemu, wyjście mu naprzeciw, nawiązanie z nim rozmowy” [Kapuściński, 2006: 59].

Na Podlasiu Inny żyje obok Polaków od wieków – mniejszości białoruska, ukraińska i litewska są grupami autochtonicznymi, powstałymi w wyniku przesunięć granic i ruchów osadniczych, Tatarzy w XVII wieku zostali sprowadzeni na te ziemie przez Jana III Sobieskiego, natomiast prześladowani w Rosji staroobrzędowcy osiedlili się na Suwalszczyźnie w XVIII wieku.

W artykule chciałabym zwrócić uwagę na gwary mniejszości zamieszkujących obszar między rzekami Bug i Narew – są to powiaty bielski, hajnowski i siemiatycki. Jest to fragment Podlasia najbardziej zróżnicowany językowo, narodowościowo i religijnie, na którym, jak podaje Andrzej Nikitorowicz, „występują obszary, gdzie przedstawiciele mniejszościowego w skali Polski wyznania stanowią większość obywateli” [Nikitorowicz, 2014: 109]. To na tym obszarze zachowało się wiele dawnych obrzędów, takich jak wciąż żywy zwyczaj kolędowania, powszechna jest znajomość dawnych kolęd. Dużą popularnością cieszą się lokalne uzdrowicielki – szeptuchy, można zaobserwować wyjątkowy styl w architekturze ludowej i zdobnictwie drewnianych domów, charakterystyczny wyłącznie dla tego regionu

[zob. Gaweł, 2010] i, co najbardziej znamienne, w niemal każdej wsi okolic Bielska Podlaskiego i Hajnówki można usłyszeć archaiczną gwara, którą do dzisiaj posługują się mieszkańcy.

Występowanie i cechy tej gwary związane są z procesami osadniczymi na Podlasiu, które począwszy od XI wieku aż do wieku XVIII kształtowały główne obszary etniczne [Barwiński, 2011; Wiśniewski, 1980; Hawryluk, 2001]. Początkowo byli to przede wszystkim Mazowszanie i ludność ruska z Wołynia i Polesia [Tyszkiewicz, 1974: 143-157]. Granica między osadnictwem ruskim osiadłym nad Bugiem a osadnictwem polskim zaznaczyła się już w XV wieku mniej więcej na linii Drohiczyń – Boćki – Samułki nad Narwią [Hawryluk, 2001: 21]. Granica między osadnictwem pochodzenia północnoukraińskiego, a dwiema falami osadnictwa spod Wołkowyska i spod Grodna ukształtowała się później, głównie ze względu na oddzielający te osadnictwa szeroki pas gęstych lasów, biegnący od Kamieńca, przez Białowieżę aż do Biebrzy. Dopiero po przekroczeniu puszczy przez osadników zetknęły się ze sobą osadnictwa ruskie z różnych kierunków [Hawryluk, 2001: 23].

Osadnictwo nadbużańskie w XV–XVI wieku sięgnęło również daleko na północ od Bugu, co wiązało się z faktem przynależności do starostwa bielskiego rozległych ziem na północ od Narwi. Ludność ta w okolicach Choroszczy, Tykocina i Knyszyna szybko zasymilowała się z liczniejszą ludnością pochodzenia białoruskiego i z ludnością polską [Hawryluk, 2001: 21].

Rusini przez stopniowy wyrąb lasów zasiedlali tereny wzdłuż wschodniej linii puszczy, kierując się także na południowy zachód. Pod koniec XV wieku Chodkiewiczowie, do których należały ziemie między Narwią a Supraślą, zaczęli je kolonizować. W ten sposób jako centra dóbr gródeckich, supraskich i zabłudowskich powstały Choroszcz, Gródek, Zabłudów i Supraśl [Chomik i in., 2016: 128]. Na początku XVII wieku między Narwią a Narewką rozwinęło się także osadnictwo pochodzenia podgrodzieńskiego, które z czasem także zetknęło się z ludnością ruską z terenów dzisiejszej północnej Ukrainy. „Na ziemiach między Bugiem a Supraślą i Narwią wytworzyło się więc bardzo przemieszane, różnorodne pod względem społecznym i etnicznym osadnictwo” [Wiśniewski, 1980: 19].

Ukształtowane w ten sposób osadnictwo w ziemi bielskiej w następnych wiekach ulegało tylko nieznacznym zmianom, głównie na rzecz polonizacji terenów wysuniętych najbardziej na zachód. Utworzenie w 1520 roku województwa podlaskiego i przyłączenie go do Królestwa Polskiego w 1569 roku wpłynęło na ograniczenie napływu osadników ruskich i litewskich i wzrost

osadnictwa polskiej szlachty i magnaterii, głównie na zachodzie. Mimo to lustracja z 1776 roku potwierdza, że „ludność w królewstwach włości bielskiej i kleszczelskiej, leśnictwie bielskim, aż do rzeki Bug i dalej na południe była prawie w całości ruska” [Chomik i in., 2016: 131].

W XVIII wieku granica wyznaniowa i językowa przechodziła mniej więcej na linii Drohiczyn – Ciechanowiec – Brańsk – Suraż. Na wschodzie ziemi bielskiej i ziemi mielnickiej w dalszym ciągu przeważało osadnictwo ruskie.

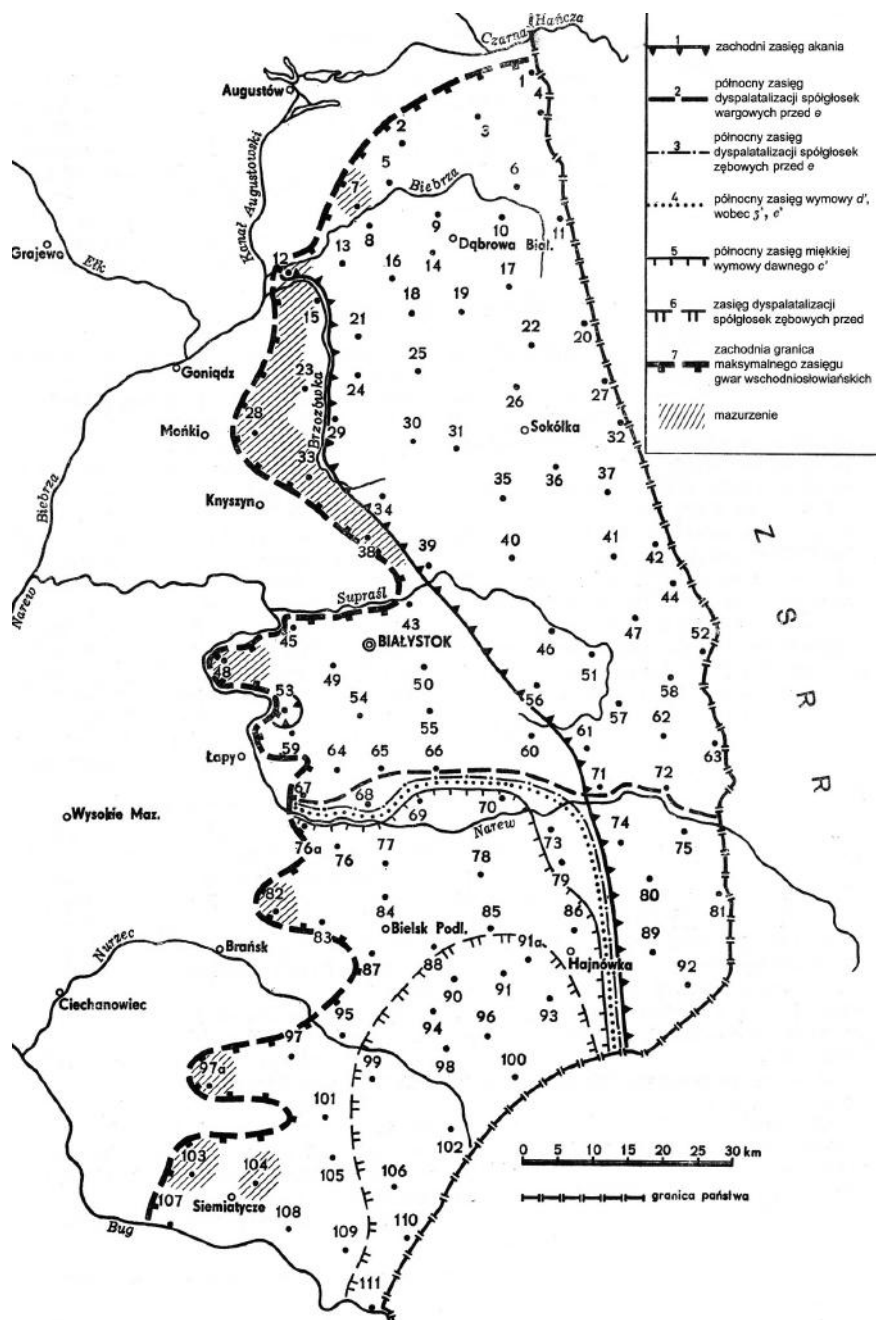
W związku z procesami osadniczymi na Białostocczyźnie językoznawcy badając gwary polskie i wschodniosłowiańskie wyznaczyli granice ich występowania. Badaniem podlaskich gwar współcześnie zajmują się przede wszystkim Michał Kondratiuk, Michał Sajewicz, Michał Łesiów, Elżbieta Smułkowa, czy Stanisław Glinka [zob. Kondratiuk, 2008; Sajewicz, 2008; Łesiów, 2008; Smułkowa, 1968].

Do prac najwybitniejszych i obejmujących geograficznie duży, wielojęzyczny obszar, zalicza się dziesięciotomowy *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny* (AGWB), [Glinka, Obrębska-Jabłońska, Siatkowski, 1980; Glinka, 1989; 1993; Maryniakowa, 2012; 1994; 1996; 1999; 2002; 2007; 2009], który ukazywał się drukiem od 1980 do 2012 roku. Mapy w AGWB wyznaczają szereg izoglos – linii ukazujących zasięg obecności cech językowych (rysunek1). Na ich podstawie badacze ustalili granice zasięgu występowania danej gwary.

Granice te wyraźnie oddzielają gwary o cechach ukraińskich między Bugiem i Narwią od gwar o cechach białoruskich na północ od rzeki Narew i na wschód od linii Puszczy Białowieskiej. Na czterdzieści dwie wsie położone między Bugiem a Narwią w powiatach hajnowskim, bielskim i siemiatyckim i objęte analizą przez zespoły badaczy powołane przez twórców *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, w dwudziestu większość mieszkańców posługuje się na co dzień gwarą określoną jako ukraińska (numery 73-111 w *Atlasie gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*). Gwara dziesięciu wsi na tym obszarze została określona jako gwara o cechach ukraińskich, a gwara pięciu wsi jako białoruska. Mieszkańcy jedynie dwóch zbadanych wsi obszaru między Bugiem a Narwią posługują się gwarą przejściową<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Są to wsie Makówka i Łosinka w gminie Narew (na rysunku 1 oznaczone kolejno numerami 73 i 79), położone między izoglosą oznaczającą północny zasięg miękkiej wymowy dawnego c', a izoglosami oznaczonymi numerami 1, 2, 3 i 4.

Rysunek 1. Mapa przedstawiająca główne linie podziału fonetycznego białoruskich i ukraińskich gwar Białostoczczyzny.



Źródło: [Glinka, Obrębska-Jabłońska, Siatkowski, 1980].

Termin gwara przejściowa (podobnie jak gwara o cechach ukraińskich) pozostaje tutaj jednak niesprecyzowany, co jest niestety częstym problemem w publikacjach. Zjawisko podlaskich gwar przejściowych jest wciąż kwestią sporną – skrajne stanowiska zakładają albo całkowite negowanie takich gwar albo obejmują tą nazwą cały pas między Bugiem a Narwią.

Uwagę na to zwracają Elżbieta Smułkowa [1992] i Elżbieta Czykwin: „Zdecydowanie częściej pisze się jednak o gwarach białoruskich i przejściowych ku ukraińskim, nie precyzując przy tym, gdzie zaczynają się owe gwary przejściowe i w oparciu o jakie kryteria zostały wyodrębnione” [Czykwin, 2000: 266]. Gwary miejscowości położonych na północ od rzeki Narew i na południe od Białegostoku Smułkowa określa jako gwary mieszane: „Wykazują cechy wspólne z terenem północno-wschodnim i południowym na przemian” [Smułkowa, 1968: 183]. Natomiast Michał Sajewicz gwary na południe od rzeki Narew nazywa gwarami ukraińskimi: „Gwary okolic Narwi, Hajnówki, Bielska Podlaskiego, Orli, Kleszczeli, Milejczyc i Siemiatycz, które niejednokrotnie zaliczane były do gwar przejściowych lub nawet białoruskich, są właściwie gwarami ukraińskimi, ponieważ zawierają cechy, które powiązane są genetycznie z obszarem kształtowania się ukraińskiego języka etnicznego” [Sajewicz, 2008: 33].

Gwary Białostoczczyzny są gwarami peryferyjnymi zarówno biorąc pod uwagę język polski, białoruski, jak i ukraiński [Sajewicz, 2008: 30], a z racji ich położenia w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, przenikały do nich liczne elementy obce. Jest to jedna z przyczyn kontrowersji wokół klasyfikacji gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny i niekiedy zupełnie odmiennego ustalania ich powiązań z określonym językiem.

Podstawowe różnice między gwarami ukraińskimi i białoruskimi na Podlasiu zarysowują izoglosy wyznaczające granice [Glinka, Obrębska-Jaźłońska, Siatkowski, 1980: 22]:

1. Występowania akania, ciekania i dziekania – cech białoruskich oraz cech ukraińskich.
2. Stopniowej dyspalatalizacji (stwardnienia) spółgłosek przed *i* i *e* (w części północno-zachodniej regionu proces ten nie nastąpił). Proces ten obejmuje stwardnienie spółgłosek wargowych przed *e* (*vesna*) i przedniojęzykowych przed *e* (*teła*), natomiast na południu regionu zachodzi także dyspalatalizacja tych spółgłosek przed *i*, *iê* (*χodyty*) [Smułkowa, 1968: 183; Łesiów, 2008: 53].
3. Zasięgu miękkiej wymowy „c” w wygłosie (*χlopec*)<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Por. białoruskie *χlopèc*. ukraińskie *χlopec*.

Ponadto wschodni powiat bielski i zachodnia część hajnowskiego charakteryzują się nagromadzeniem cech archaicznych, takich jak dyftongi w sylabach zamkniętych pod akcentem. Dyftongi powstawały od X do XIII wieku jako wzdłużenie zastępcze samogłosek *i* i *e* po zaniku jerów u Ukraińców, gdzie dopiero później przekształciły się w charakterystyczny ukraiński ikawizm. Dyftongi zastąpiły również prasłowiańskie „jat” pod akcentem. Archaiczną i bardzo ciekawą formą jest także zaimek wskazujący *sěty*<sup>3</sup> [Moszyński, 2012: 358, 294-295; Łesiów, 2008: 53].

Gwary podlaskie nie są znormalizowane, dlatego w praktyce mieszkańcy jednej wsi mogą używać wyrażeń nieco odmiennych od używanych w sąsiednich miejscowościach. Wynikiem tych różnic gwarowych są etnonimy, czyli nazwy grup etnograficznych. Do najpopularniejszych na Białostocczyźnie należą *Litwiny* (mieszkańcy ziem, wchodzących dawniej w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego) i *Podlasze* (mieszkańcy okolic Bielska Podlaskiego, Hajnówki, Orli i Kleszczeli), *dziekały* (mieszkańcy wsi „dziekających”) i *dekały* (mieszkańcy miejscowości, w których nie występuje „dziekanie”), *sztokmani* i *szczokmani* (mieszkańcy wsi, w których występuje zaimek „szczo” lub „szto”), a także *chachły* (mieszkańcy terenów od Bielska Podlaskiego po Czeremchę) i lasuny (mieszkańcy terenów leśnych), [Gaweł, 2014: 42; Łesiów, 2008; Sajewicz, 2008].

Obok etnonimów występują na danym terenie także liczne wschodniosłowiańskie toponimy, których porównywaniem i opisywaniem zajmuje się przede wszystkim Michał Kondratiuk. W ten sposób opisuje on problematykę nazw miejscowości: „Porównując urzędowe postaci nazw miejscowości z badanego obszaru (wcześniej powiatu bielskiego) z formami gwarowymi widzimy nieraz dużą rozbieżność w zakresie wymowy, morfologii czy słowotwórstwa.” [Kondratiuk, 2008: 70]. Rozbieżność ta niekiedy wywołuje kontrowersje i nieporozumienia wśród lokalnej społeczności.

Taka sytuacja miała miejsce, gdy w związku z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych z 2005 roku na Białostocczyźnie powstał pomysł ustalenia dwujęzycznych nazw miejscowości, należących do gmin, w których ponad 20% mieszkańców zadeklarowało narodowość białoruską. Pojawił się wówczas problem – nazwa gwarowa niektórych miejscowości znacznie różni się od języka białoruskiego – na przykład Orla to po białorusku Орля, a *po-swojomu* (czyli w gwarze) Wuorla. Ostatecznie nazwy tych miejscowości zostały zapisane w języku białoruskim (obok polskiego),

<sup>3</sup> Por. białoruskie *зэты*, ukraińskie *цеті*, rosyjskie literackie *сей*, prasłowiańskie zaimki o rdzeniach *-сь* i *-тъ*.



choć niektórzy przedstawiciele mniejszości (zarówno białoruskiej, jak i ukraińskiej) się z tym nie zgodzili [Maksymiuk, 2014: 103-126; Хмелевський, 2009]

Dwujęzyczne tablice już kilkakrotnie były niszczone, zamazywano nazwy białoruskie białą i czerwoną farbą, zostawiając nazwę polską. Nie wykryto sprawców, jednak mieszkańcy gminy nie podejrzewają o to kogokolwiek z sąsiadów – „Bardzo w zgodzie żyjemy. Nikt do nikogo nie ma pretensji. Jedni świętują swoje święta. My swoje. tu nie ma żadnego podziału” – twierdzi Anna Mojsik z wsi Koszki<sup>4</sup>.

Odwoływanie się do teorii o ukraińskim pochodzeniu gwar bielskich w artykule Janusza Bakunowicza *Podwójne nazwy w gminie Orla – potrzebne?*<sup>5</sup> wzbudziły kontrowersje wśród mieszkańców Orli, którzy swojemu wzburzeniu dali wyraz w komentarzach do tego artykułu. Bakunowicz opisuje dylematy związane z ustaleniem nazw w języku mniejszości, a komentując swój artykuł twierdzi:

choć podczas ostatniego spisu powszechnego sami określili siebie Białorusinami, białoruskim na co dzień się nie posługują. Tak przynajmniej twierdzą niektórzy wybitni lingwiści, m.in. prof. dr hab. Michał Sajewicz z katedry filologii białoruskiej UMCS w Lublinie. Jakim więc językiem mówią? Znawczy twierdzą, że ukraińskim. Wprowadzając podwójne nazwy wypada wybrać wariant optymalny<sup>6</sup>.

Cytuje również zdanie ówczesnego wójta gminy Orla, Piotra Selwesiuka: „(...) o ostatecznej wersji powinni zdecydować fachowcy. Jednak nie powinny to być brzmienia w języku literackim białoruskim czy ukraińskim. Te nazwy mają brzmieć tak, jak wymawiają je rdzenni mieszkańcy tychże miejscowości. W innym wypadku uchwała straciłaby jakikolwiek sens”<sup>7</sup>.

Komentarze internautów oskarżają autora artykułu o nierzetelność i manipulację, jedna z komentujących pisze: „obraża mnie Pański artykuł jako mieszkanki Orli. (...) Dlaczego Pan wzbudza jakieś niesnaski na tle narodowościowym!? Kto Pana upoważnił do narzucania ludziom ich narodowości i dlaczego ukraińskiej!? Oprócz lublińskiego językoznawcy pana Sajewicza, są również inni językoznawcy, chociażby zespół pracujący pod kierownictwem profesor Smółkowej. Czy Pan nie wie, że istnieją gwary przechodnie?

<sup>4</sup> <http://bialystok.tvp.pl/7263378/wrogosc-do-tablic>, [15.11.2017].

<sup>5</sup> <http://www.poranny.pl/wiadomosci/bielsk-podlaski/art/5222142,podwojne-nazwy-w-gminie-orka-potrzebne,id,t.html>, [16.11.2017].

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem.

Z przykrościa muszę stwierdzić, że Pana artykuły są nieobiektywne, brak w nim profesjonalizmu i podstaw dziennikarstwa<sup>8</sup> (pisownia oryginalna).

Problem z gwarą okolic Hajnówki i Bielska pojawia się już na poziomie jej klasyfikacji – mniejszość białoruska traktuje ją bądź jako gwarę przejściową między językiem białoruskim i ukraińskim, bądź jako gwarę białoruską. Ciągłe jeszcze nieliczna, ale aktywna mniejszość ukraińska uważa ją za gwarę ukraińską. Pojawiają się także inne pomysły – część elit białoruskiej mniejszości aktywnie promuje używanie gwary zamiast literackiego języka białoruskiego, zgadzając się, że jest to gwara o przewadze cech ukraińskich. Koncepcję swojej tożsamości narodowej opierają, podobnie jak większość prawosławnej mniejszości na Podlasiu, na religii jako podstawowym czynniku różnicującym „swoich” od „obcych” i istotnym kryterium przynależności etnicznej. Białoruski dziennikarz Jan Maksymiuk przedstawia własną koncepcję kodyfikacji gwar jako języka podlaskiego. Postuluje on używanie alfabetu łacińskiego i uznaje za odrębny pod względem morfologicznym i fonetycznym zarówno od języka białoruskiego, jak i ukraińskiego [Maksymiuk, 2014].

Konflikt o gwarę często opiera się także na przywoływaniu naukowych autorytetów i dość dowolne rozporządzanie nimi, zmieniając często sens wypowiedzi i cytując fragmenty wyjęte z kontekstu, bez zrozumienia i analizy tekstu. Ze strony białoruskiej są to najczęściej nieporozumienia wynikające z błędnego cytowania językoznawców i pomijania tekstów historycznych, a strona ukraińska pomija wypowiedzi socjologów, którzy dowodzą, że język nie jest jedynym i w przypadku Podlasia nie jest najważniejszym czynnikiem służącym do określenia tożsamości narodowej. Na Białostocczyźnie takim czynnikiem jest przede wszystkim wyznanie religijne [Sajewicz, 2008: 31; Glinka, Obrębska-Jabłońska, Siatkowski, 1980: 10]. Ten czynnik z jednej strony pozwolił prawosławnej mniejszości identyfikować się z Rosjanami w czasie zaborów i okupacji, a z drugiej strony współcześnie jest powodem przyspieszonej asymilacji i popularności samookreślenia się jako „Polak-prawosławny” – określenia, które jeszcze w okresie międzywojennym nie występowało. Kwestia przynależności do grupy narodowościowej i związane z nią problemy z odnalezieniem swojej tożsamości są na tyle skomplikowane, że wywołują paradoksalne sytuacje, gdy w jednej rodzinie „na skutek różnych sytuacji życiowych i poddania się różnej propagandzie politycznej, w obrębie tej samej rodziny ojciec jest

<sup>8</sup> <http://forum.poranny.pl/podwojne-nazwy-w-gminie-orka-potrzebne-t24484>, [15.11.2017].



tutejszy, jeden syn uważa się za Białorusina, drugi za Ukraińca, a wyemancypowana córka deklaruje się jako Polka” [Koter, 1995: 241].

W latach pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych XX wieku mieszkańcy Hajnówki i Bielska starali się ukrywać swoją gwara, nie tylko ze względu na szykany polskojęzycznych sąsiadów, ale także na żywą jeszcze pamięć o tragicznych wydarzeniach w latach 1945–1947 i propagowanie jednarodowego państwa polskiego, w którym nie było miejsca dla mniejszości. W ostatnich latach wartościowanie gwary zaczęło się zmieniać, zauważono jej wyjątkowość i uniwersalność na tyle, że w niektórych kręgach staje się wręcz modna. Popularyzacją gwary wśród Podlasian zajmują się przede wszystkim organizacje mniejszościowe, chociaż powstaje także wiele inicjatyw oddolnych.

Jedną z najbardziej aktywnych podlaskich organizacji związanych z mniejszościami jest Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia, które w 2008 roku zorganizowało projekt „Howorymo po swojemu”, do którego włączono uczniów 10 szkół. Uczniowie realizowali krótkie filmy na tematy związane z gwarą, ucząc się jej od starszych mieszkańców wsi. Realizatorzy programu zauważyli, że dzieci pasywnie znają gwara, ale tylko troje z nich umiało mówić. Akcja zakończyła się konferencją naukową w Hajnówce i wydaniem materiałów pokonferencyjnych w tomie *Gwary północnego Podlasia* [Stepaniuk, 2008]. W tym samym roku staraniem Stowarzyszenia powstała także inna praca, materiały do której zbierali w dużej części uczniowie szkół – jest to *Słownik nazw miejscowych regionu Puszczy Białowieskiej na przykładzie wybranych wsi z gmin: Bielsk Podlaski, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Kleszczele, Narew, Narewka, Orla*, w którym oprócz toponimów znalazły się także wiadomości historyczne i etnograficzne [Stepaniuk, Filimoniuk, 2007].

Również Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach aktywnie propaguje gwara okolic Bielska – wydaje publikacje w gwarze (słownik, książki dla dzieci, książki dotyczące kultury i historii Bielska Podlaskiego i okolicznych miejscowości). Przy Muzeum działa także Studio i zespół folkloru tradycyjnego podlaskich Białorusinów „Żemerwa”, które wykonuje pieśni w gwarze.

Na serwisie społecznościowym Facebook w 2012 roku powstał fanpage „Howorymo po swojemu”, który ma na celu promocję języka „swojego” wśród odbiorców deklarujących różną przynależność etniczną i różnie określających język, jakim się posługują. Strona ma już ponad dziewięć tysięcy czytelników i poza prezentacją samego języka i tekstów w nim przedstawia także gramatykę i między innymi zasięg występowania gwary.

Dużą popularnością cieszą się przedstawienia teatralne w gwarze – prekursorem i najbardziej znanym wykonawcą jest Teatr Czrevo, który zadebiutował w 2011 roku spektaklem *Ja j u poli verboju rosła* i ma już na swoim koncie kilka udanych premier. Joanna Troc, aktorka, reżyserka i twórczyni teatru, współpracuje także z zespołem licealistów z Hajnówki, który na swoim koncie ma między innymi przedstawienie „Bieżeńcy” o masowym exodusie ludności z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego w 1915 roku.

Język, którym posługują się aktorzy teatru „Czrevo” określany jest przez nich jako „gwara podlaskich Białorusinów”, a tłumaczenia tekstów podejmuje się Jan Maksymiuk. Mimo że język sztuki został przygotowany na podstawie gwar okolic Bielska Podlaskiego (a przetłumaczony z języka ukraińskiego), do spektaklu wplecione zostały nieużywane na tym obszarze literackie słowa białoruskie. Ponadto wykorzystane w spektaklu pieśni ludowe były w literackim języku ukraińskim i kilka w literackim języku białoruskim, natomiast nie użyto żadnej pieśni w gwarze. Dlatego trudno dziwić się dziennikarzom, którzy język spektaklu określali jako „język tutejszych”, „mieszankę polskiego i białoruskiego”, czy „mieszankę białoruskiego, ukraińskiego i polskiego” [Лабович, 2012].

Podobne zjawisko można było zauważyć w przypadku spektaklu „Wziółwstąpienie” supraskiego teatru „Wierszalin”, gdy aktorzy grający grupę dzieci z tej samej wsi mówili nie tylko z różnymi akcentami, wplatali słowa polskie, białoruskie, rosyjskie i ukraińskie, ale przede wszystkim język, którym się posługiwali, nie miał jednolitej składni, morfologii czy fonetyki. Aktorzy w zależności od sceny zmieniali akcent wyrazowy, a to samo słowo odmieniali wykorzystując koniugacje i deklinacje różnych języków. Powstał w ten sposób sztuczny twór językowy, wręcz niemożliwy do użycia. Co ciekawe, zdanie recenzentów o języku spektaklu było podobne do opinii o spektaklu teatru „Czrevo”: „Sami bohaterowie są mocno zanurzeni w podlaskiej kulturze, cały spektakl grany jest w gwarze ludzi z Podlasia – w śpiewnym i szorstkim zarazem języku, który tak jak historia całego region stanowi swoisty tygiel kulturowy. Gwara to połączenie języka polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, ale i niemieckiego, rosyjskiego, litewskiego i jidysz”<sup>9</sup>.

Jeśli intencją autorów było ukazać nieznaną własnego języka wśród Podlasian i nieumiejętne się nim posługiwanie, to częściowo się to udało,

<sup>9</sup> <http://www.teatrdlawas.pl/recenzje/5436-podlaski-sen>, [15.11.2017].

jednak jeżeli na celu mieli oni prezentację gwary podlaskiej, czy to białoruskiej okolic Krynek czy Gródka, czy ukraińskiej okolic Bielska Podlaskiego i Kleszczeli, to zabieg ten stawia w złym świetle przede wszystkim same gwary. Bowiem każdy język, używany i rozumiany jako narzędzie komunikacji, charakteryzuje się między innymi zorganizowanymi zasadami tworzenia znaków.

Uważam, że takie sytuacje są po części wynikiem dużych rozbieżności między badaczami gwar podlaskich, a także konfliktów, waśni i antagonizmów między elitami mniejszości narodowych, które ostatnio przerodziły się w nie mniej wrogą zмовę milczenia i ignorowanie się nawzajem. Spory między przedstawicielami mniejszości białoruskiej i ukraińskiej i konflikty wewnątrz tych środowisk mogą przekładać się na niechęć do identyfikowania się z nimi młodego pokolenia i w konsekwencji przyspieszoną asymilację. Mimo dużej liczby grup popularyzujących gwarę wśród Podlasian, proces ratowania gwar rozwija się równoległe z ich zanikaniem. Gwara nie jest już przekazywana z pokolenia na pokolenie i jeżeli nie zostanie usystematyzowana, skodyfikowana i nauczana, to dla przyszłych pokoleń będzie jedynie ciekawostką.

## Bibliografia

- Barwiński M. (2004), *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Łódź.
- Chomik P. i in. (2016), *Historia Białorusinów Podlasia*, Białystok.
- Czykwin E. (2000), *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok.
- Gaweł A. (2014), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe wsi podlaskiej – współczesny stan zachowania oraz główne problemy jego ochrony*, „Ochrona Zabytków”, t. LXVII, nr 1.
- Gaweł A. (2010), *Zdobnictwo drewnianych domów na Białostocczyźnie*, Białystok.
- Glinka S., Obrębska-Jabłońska A., Siatkowski J. (red.), (1980), *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, t. 1, Wrocław – Warszawa; Glinka S. (red.), (1989, 1993), t. 2, 3, Wrocław – Warszawa; I. Maryniakowa (red.), (2012, 1994, 1996, 1999, 2002, 2007, 2009), t. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, Warszawa.
- Hawryluk J. (2001), *Kraje ruskie Bielsk, Mielnik, Drohiczyn Rusini-Ukraińcy na Podlaszu – fakty i kontrowersje*, Bielsk Podlaski.
- Kapuściński R. (2006), *Ten Inny*, Kraków.
- Kondratiuk M. (2008), *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości południowej Białostocczyzny. Miejscowości o dwóch nazwach*, [w:] *Gwary Północnego Podlasia*, (red.) M. Stepaniuk, Bielsk Podlaski.

- Koter M. (1995), *Ludność pogranicza – próba klasyfikacji genetycznej*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Geographica”, nr 20.
- Łesiów M. (2008), *Ukraińskie gwary podlaskie: historia badań i najważniejsze cechy systemowe*, [w:] M. Stepaniuk (red.), *Gwary Północnego Podlasia*, Bielsk Podlaski.
- Maksymiuk J. (2014), *Čom ne po-svojomu? Elementarz podlaski z objaśnieniami*, Bielsk Podlaski.
- Moszyński L. (2012), *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
- Nikitorowicz A. (2014), *Ukraińcy Podlasia. Dylematy tożsamościowe*, Kraków.
- Sajewicz M. (2008), *Zagadnienie przynależności etniczno-językowej prawosławnych mieszkańców powiatu hajnowskiego na Białostoczczyźnie*, [w:] *Gwary Północnego Podlasia*, (red.) M. Stepaniuk, Bielsk Podlaski.
- Smułkowa E. (1992), *Pojęcie gwar przejściowych i mieszanych na polsko-białorusko-ukraińskim pograniczu językowym*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem*, cz. IV: *Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim*, przedruk [w:] E. Smułkowa (2002), *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa.
- Smułkowa E. (1968), *Słownictwo z zakresu uprawy roli w gwarach wschodniej Białostoczczyzny na tle wschodnio-słowiańskim*, Wrocław.
- Stepaniuk M. (red.), (2008), *Gwary Północnego Podlasia*, Bielsk Podlaski.
- Stepaniuk M., Filimoniuk L. (red.), (2007), *Słownik nazw miejscowych regionu Puszczy Białowieskiej na przykładzie wybranych wsi z gmin: Bielsk Podlaski, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Kleszczele, Narew, Narewka, Orla, Puchły*.
- Tyszkiewicz J. (1974), *Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII w.*, Warszawa.
- Wiśniewski J. (1980), *Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie*, [w:] *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, (red.) S. Glinka, A. Obrębska-Jabłońska, J. Siatkowski, t. 1, Wrocław – Warszawa.
- Лабович Л. (2012), *Немаловажні казки про сонілку і свіцьолик*, „Nad Buhom i Narwoju”, nr 6.
- Хмелевські М. (2009), *Кому і в чому допоможе „języк поточниць”?*, „Nad Buhom i Narwoju”, nr 1.

**SUMMARY****Folk healers as a culture-specific phenomenon  
of borderland in Podlasie**

This article focuses on the phenomenon of folk healing in the Polish region of Podlasie. Folk healers, commonly known as *szeptuchy* (which translates as whisperers) are elderly women who treat a number of diseases by applying different methods of healing such as prayers and incantations. The practices of the folk healers are related both to magical thinking and folk medicine in which main remedy and the most essential part in the process of healing is a magic word. *Szeptucha* emerges herself in sacrum and by whispering incantations mainly of Orthodox provenience she persuades the disease to leave a sick person. The existence of the healers in Podlasie can be linked to the Orthodox faith and the East Slavic minorities present in this land since early Middle Ages.

**KEYWORDS:** folk healers, Podlasie, Eastern Orthodox Church, magical thinking, verbal rituals